



PAP/AP

*Regulacje prawne w boksie zawodowym, niezbędne i pilne, winny zmierzać w kierunku ochrony zdrowia boksera, przejrzystości i czystości zasad rywalizacji.*

*Nie należy zastanawiać się, czy do boksu zawodowego reformy trzeba wprowadzić, lecz kiedy i jakie.*

Jack Anderson

## Komercjalizm, korupcja i boks zawodowy

Praca ukazuje ewolucję regulacji organizacyjno-prawnych w boksie zawodowym w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii od lat dwudziestych XX wieku do dnia dzisiejszego. Omawiany okres został podzielony na trzy etapy: lata 1920-1960 – brak jakichkolwiek uregulowań, lata 1960-1990 – częściowe regulacje, 1990-2000 – aktualny układ wymagający zasadniczej reformy. Autor przedstawia ważniejsze inicjatywy organizacyjno-prawne podejmowane w Stanach i, mimo lepszej opinii, usprawnienia w funkcjonowaniu systemu na wyspach brytyjskich. Jego zdaniem, zmiany winny być skierowane w stronę utworzenia silnej centralnej instytucji, której naczelnym zadaniem byłaby przejrzystość zasad handlowych oraz zapewnienie warunków bezpieczeństwa i ochrony zdrowia bokserów.

SŁOWA KLUCZOWE: prawo sportowe – boks zawodowy – komercjalizm – korupcja.

### Ewolucja regulacji prawnych w dziedzinie boks zawodowego w USA

#### 1. Lata 1920-1960

Lata dwudzieste XX wieku były dekadą najbardziej dochodowych walk

School of Law Queens University, Belfast, Irlandia Północna.

bokserkich. Zapewne okropności I wojny światowej – w której zastosowano gaz musztardowy i karabiny maszynowe – sprawiły, że agresja i brutalność towarzyszące walce bokserkiej wydały się łagodne i zwyczajne. Za symbol tego okresu został uznany amerykański mistrz wagi ciężkiej **Jack Dempsey**, który sprawił, że boks zyskał niespotykaną wcześniej popularność, szacunek i stał się

profesją niezwykle dochodową. W dniu Święta Niepodległości w 1919 roku Dempsey odebrał tytuł **Jessowi Willardowi**. Następnie w bardzo widowiskowy sposób (w komercyjnym sensie tego określenia) wielokrotnie bronił swego tytułu. Trzecia z tych walk, w której jego przeciwnikiem był francuski bohater wojenny **George Carpentier** (Jersey City, 2 lipca 1921 roku) była pierwszym pojedynkiem, a zapewne również pierwszą imprezą sportową, w której wpływy brutto za bilety wstępu przekroczyły milion dolarów.

Szоста walka Dempseya w obronie tytułu, przeciwko **Gene Tunneyowi**, odbyła się w 1926 roku na oczach 120 757 widzów, a wpływy za bilety były rekordowe i wyniosły 1 895 733 dolarów. Właśnie wtedy rozpoczęła się era prawdziwego boks zawodowego. Na ringu Dempsey zapłacił za to, że przez trzy lata nie musiał bronić tytułu: jego przeciwnik łatwo go pokonał. W rewanżu – *The Battle of the Long Count* – w Soldier Field w Chicago ponownie zwyciężył Tunney.

Krażyły pogłoski, że Dempsey sprzedał przynajmniej jedną z walk. Niezależnie od tego, czy jest to prawda, czasy, które nadeszły bezpośrednio po jego panowaniu, były okresem największego przekupstwa. Twierdzenie to dotyczy zwłaszcza walk o mistrzostwo w wadze ciężkiej. Co więcej, **New York State Athletic Commission (NYSAC)**, już od chwili powstania najbardziej wpływowa organizacja (wydawała licencje krajowe i międzynarodowe), stała się sprzedajną i podatną na wpływy polityczne.

NYSAC działała wtedy według kaprysów organizatora walk (*promoter*) **Texa Rickarda**, który rządził największą areną bokserską – Madison Square Garden. W 1920 roku przedstawiciele 13 stanów USA założyli konkurencyjną organizację **National Boxing Association (NBA)**, która również zaczęła nadawać tytuły mistrzów świata.

W latach trzydziestych XX wieku boks zawodowy w USA stanowił zbitek „archaicznych zasad, zagranicznych najeźdźców, mnóstwa nieczystych walk i kryminalnych postępów”. To okres kariery zawodowego mistrza wagi ciężkiej **Primo Carnery**. Ten mierzący ponad 1,90 m wzrostu bokser został wmanewrowany przez mafię w kilka ważnych, ale wysoce wątpliwych, walk. W 1933 roku Carnera stanął do pojedynku o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej. Powszechnie uważa się, że jego zwycięstwo w dniu 29 czerwca 1933 nad ówczesnym mistrzem, **Jackiem Sharkeyem**, było oszustwem. Sharkey po pięciu rundach niemrawych akcji został znokautowany zagadkowym ciosem, który bardziej zdziwił samego Carnerę niż jego przeciwnika.

Nic dziwnego, że w 1933 roku rozległy się pierwsze żądania powołania niezależnej organizacji państwowej, która zarządzałaby sportem w Stanach Zjednoczonych. Głównym rzecznikiem tej idei był redaktor sportowy *New York Times* – **John Kieran**. Określił on problem, który trapi boks zawodowy po dziś dzień: „*Bokser zdyskwalifikowany w Nowym Jorku może walczyć na obszarze zarządzanym przez National Boxing*

*Association, obejmującym 26 stanów. Zawodnik zdyskwalifikowany na obszarze NBA może walczyć w Nowy Jorku i w Pensylwanii. Obie te organizacje rzadko ze sobą współdziałają. Mają odmiennie obyczaje i zasady”.*

Finansowa rentowność przyciągnęła do boksu kryminalistów. W 1940 roku uczestnictwo przestępczości zorganizowanej w boksie zawodowym, głównie wymuszającej łapówki, skłoniły senatora **Ambrose’a Kennedy’ego** do zaproponowania Kongresowi Stanów Zjednoczonych, by wydał rezolucję w sprawie powołaniu państwowego komitetu zarządzającego boksem zawodowym. Projekt upadł, ale zainteresowanie nieczystymi działaniami w „przemysle” boksu zawodowego zaczęło wzrastać.

Lata powojenne, od 1947 do 1957 – okres zapoczątkowany w dniu 14 listopada 1947 roku dyskusyjną porażką **Jake’a La Motty** (noszącego przydomek *The Raging Bull* – Wściekły Byk) z **Billym Foxem** – był w zawodowym boksie okresem największego, zupełnie otwartego przekupstwa. Powstała **International Boxing Council** (Międzynarodowa Rada Boks – **IBC**) – organizacja, której członkami były osoby organizujące walki w Nowym Jorku, należące do największych rodzin mafijnych i zawodowych hazardzistów. Przez całe lata pięćdziesiąte działalność IBC była przedmiotem nieustannego zainteresowania władz federalnych. Jej praktyki doprowadziły wreszcie do wyroku Sądu Najwyższego, głoszącego, że boks – w odróżnieniu do baseballu – nie jest zwolniony z postanowień prawa anty-

monopolowego zawartego w Sherman Act z 1890 roku (*USA przeciwko IBC, 1955, 348 US 236*). Wyrok ten znacznie osłabił wpływy IBC.

## 2. Lata 1960-1990

W latach sześćdziesiątych XX wieku liczne posiedzenia Kongresu, prowadzone przez senatora **Estesa Kefauvera**, przewodniczącego **Senate Judiciary Committee’s Subcommittee on Anti-trust and Monopoly** (Podkomitet Senackiej Komisji Sądowej d.s. Przeciwdziałania Trustom i Monopolom), ujawniły straszliwy bałagan panujący w boksie zawodowym – zarówno pod względem zarządzania, jak i struktury. Szerzyło się przekupstwo i nieukrywana przestępczość. Dla każdej próby reform przeszkodę stanowiły opisane niżej okoliczności.

**Po pierwsze** – boks zawodowy nie rozwijał się według wzorca obranego przez inne dyscypliny sportu, takie, na przykład, jak piłka nożna czy lekkoatletyka, które utworzyły sieć demokratycznych organizacji narodowych, stopniowo przekształcające się w jedno, międzynarodowe, ciało zarządzające, np. FIFA lub IAAF.

Boks zawodowy nie poszedł też za przykładem boksu amatorskiego. Obce były mu jednolite uregulowania **AIBA (International Amateur Boxing Association)** – Międzynarodowy Związek Boks Amatorskiego, *przyp. tłum.*), zwłaszcza w odniesieniu do zdrowia i bezpieczeństwa bokserów. Byłoby idealnie, gdyby w boksie zawodowym działał odpowiednik AIBA. Niestety, nie jest to możliwe

ze względu na układ organizacji bokserkich, a także liczną grupę i silną pozycję organizatorów walk i zainteresowanych mediów, które czerpią korzyści z tego, że nie ma w boksie mocnej władzy centralnej.

**Po drugie** – boks zawodowy, w odróżnieniu od większości innych zawodowych sportów indywidualnych, nie ma kalendarza regularnych turniejów. Walki są organizowane *ad hoc*. Ich inicjatorzy, na przykład kompanie telewizyjne, urządzają w porozumieniu z osobami zarządzającymi boksem imprezy złożone z kilku walk. Pojedyunki mistrzowskie są firmowane przez liczne prywatne międzynarodowe organizacje. Tylko pozornie muszą się odbywać zgodnie z zasadami organizacji zarządzającej, obejmującymi obowiązkowe zabezpieczenie medyczne i częste badania zawodników.

Ważne jest również to, że ciała te firmują jedynie walki na poziomie mistrzowskim, a ich głównym zadaniem jest ustalanie kolejności bokserów na listach rankingowych. Ich działania są finansowane ze składek wpłacanych przez bokserów – zwykle w wysokości 3-5% ich ogólnych dochodów – w zamian za umożliwienie walki o tytuł danej organizacji. Każda z nich działa niezależnie. Współpracują ze sobą niechętnie, o czym świadczy to, że nagminnie ignorują wybitnych bokserów z innych list i promują jedynie swoich mistrzów i pretendentów do tytułu.

**Po trzecie** – bokser zwykle podpisuje kontrakt z menedżerem na zasadzie wyłączności. Typowa praktyka polega na tym, że menedżer umawia

się z organizatorem walki (*promoter*) w nadziei, że nie ograniczy się tylko do jednego pojedynku, ale że dojdzie do wysoce opłacalnych walk w obronie tytułu. Na ogół, organizator wpisuje boksera do umowy patronackiej na określony czas lub określoną liczbę pojedynków. Zgodnie z typową umową bokser zrzeka się na jego rzecz praw handlowych związanych z przyszłymi walkami, dotyczących sponsoringu, sprzedaży biletów czy praw do transmisji radiowych i telewizyjnych w zamian za przyszłe nagrody. Następnie organizator próbuje sprzedać te prawa z zyskiem. Układ handlowy wydaje się prosty, lecz gdy uczestniczą w nim pozbawieni skrupułów organizatorzy i pojawia się konflikt interesów menedżerów i organizatorów, niezbyt wykształcony bokser nie jest ich równorzędnym partnerem.

**Po czwarte** – w obrębie tej wielowarstwowej struktury mogą tworzyć się różnorodne powiązania. Istnieje monopolistyczna kontrola sprawowana przez organizatorów (liczne prywatne międzynarodowe organizacje bokserkie), a pojedynek musi się odbyć pod auspicjami odpowiedniej stanowej lub państwowej agencji regulującej walki.

Konflikty interesów mogą też powstać między bokserami, którzy podpisali kontrakt z tym samym organizatorem w tej samej kategorii wagowej czy w tych samych mistrzostwach. Organizator może zdecydować o tym, komu przypadnie tytuł i wymuszać na zawodnikach wysokie opłaty za pojedynki. Bokser, który nie ma kontraktu z głównym organizatorem, może czuć się „odstawiony

na boczny tor” – może nigdy nie otrzymać szansy na walkę o tytuł, choćby na nią zasługiwał ze względów sportowych. Sytuację boksera „niezależnego” pogarsza fakt, że organizatorzy mają ściśle powiązania z przynajmniej jedną wielką organizacją zarządzającą boksem i bokser „nie będący w łaskach”, pomimo swej reputacji, może nie osiągnąć należytej mu pozycji z powodów pozasportowych. Zawodnicy i menedżerowie nie powiązani z głównym – w danym okresie – organizatorem albo muszą ostatecznie przyjąć jego reguły, albo stworzyć konkurencyjną organizację i otrzymać tytuł „mistrza świata” na jej prawach.

Dzieje boksu zawodowego obfitują w tego typu pokrętne sytuacje. Jak stwierdzono wcześniej, w latach pięćdziesiątych reputacja NBA ucierpiała wskutek powiązań z IBC, w sprawie której Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wydał niekorzystny wyrok za praktyki monopolistyczne. W 1962 roku NBA odrodziła się pod nazwą **World Boxing Association** (Światowy Związek Bokserski – **WBA**) i pod koniec lat sześćdziesiątych na swoją rękę przyznawała większość światowych tytułów. W 1983 roku amerykańska grupa wpływowych działaczy pod przewodnictwem **Roberta Lee** z **New Jersey State Athletic Commission** (Komisja Sportowa Stanu New Jersey) próbowała odzyskać kontrolę nad WBA. Kiedy nie zdołała tego dokonać, założyła własną organizację – **International Boxing Federation** (Międzynarodowa Federacja Boks – **IBF**). Początkowo uzyskała silne wsparcie amerykańskich organizatorów

walk, którzy „*mieli dość płacenia wysokich opłat WBA, a także spełniania dodatkowych, nieformalnych żądań tej organizacji, które stały się czymś zwyczajnym*”. Niestety, Lee również skupił na sobie zainteresowanie FBI za takie same wykroczenia. W 1988 roku podobne okoliczności poskutkowały założeniem **World Boxing Organisation** (Światowa Organizacja Boks – **WBO**). Później, w 1963 roku powstała **World Boxing Council** (Światowa Rada Boks – **WBC**). Na swą siedzibę WBC obrała Meksyk i jest zarządzana przez **Jose Sulimana**, ściśle powiązanego z organizatorem walk **Donem Kingiem**. Istnieje ponadto mnóstwo innych organizacji zarządzających boksem, między innymi **World Boxing Union, International Boxing Organisation** itp.<sup>1</sup>

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że mnogość organizacji i możliwych do zdobycia tytułów jest dla bokserów korzystna, przynajmniej na krótką metę. Nawet mierny bokser, jeżeli zyska odpowiednie poparcie, może zdobyć jakiś tytuł. W rzeczywistości przynosi to korzyści głównie różnego rodzaju „przedsiębiorcom”. Im więcej tytułów znajduje się „na rynku”, tym więcej dochodowych walk można sprzedać sieciom telewizyjnym, tym więcej biletów kupią widzowie i tym więcej bokserów można wykorzystać. Co istotne, zwiększono liczbę kategorii wagowych z początkowych 8 do 17. Przed pół wiekiem było najwyżej 8 mistrzów

<sup>1</sup>Na liście amerykańskich i światowych organizacji zajmujących się boksem zawodowym figuruje 14 nazw (przyp. tłum.)

świata, natomiast obecnie około 17 zawodników szczytu się jakimś „światowym” tytułem.

Naszkieowana tu struktura jest bardziej skomplikowana, ponieważ wszelkie procedury oceny i wspierania boksu, a także wszyscy ludzie biorący w nich udział – bokserzy, sędziowie, sędziowie ringowi – muszą być zarejestrowani i licencjonowani przez państwowe władze sportowe lub odpowiednią prywatną organizację bokserską. Dotyczy to także hal, w których odbywają się pojedynki. Można by sądzić, że procedury przestrzegane przy organizacji imprez bokserskich są w jakimś stopniu poddane kontroli państwowej i że cechuje je pewna jednolitość. Faktycznie, poszczególne państwowe ciała „przepisodawcze” – takie jak NYSAC – a także prywatne jednostki o zasięgu państwowym – podjęły wysiłki, by wprowadzić jakieś uregulowania pojedynków odbywanych pod ich auspicjami. Jednakże główny problem polega na tym, że jeśli organizatorzy walk uważają, iż zabezpieczenia medyczne lub opłaty licencyjne za walki w jakimś stanie czy państwie są zbyt uciążliwe, to przenoszą się do organizacji mającej bardziej „przyjazne” przepisy. Na przykład w Stanach Zjednoczonych najbardziej prestiżowe walki odbywają się z dala od wschodniego wybrzeża, gdzie regulacje są ścisłe – w stanach „taniej bandery”, gdzie ponadto legalne działanie kasyn i hazardu pozwala uzyskać dodatkowe dochody.

Z powodu istnienia wielu organizacji regulujących uprawianie boksu w początkach lat sześćdziesiątych XX wieku senator **Kefauver** wprowadził pod obra-

dy Kongresu Stanów Zjednoczonych szereg projektów ustaw reformujących tę dziedzinę sportu. Przewidywały one utworzenie stanowiska **National Boxing Commissioner** (Państwowego Komisarza Boksu) – urzędnika sprawującego nadzór nad tym sportem. Przez takiego komisarza kontrolowany jest w USA baseball. Próby te speliły jednak na niczym, ponieważ w Senacie przeważała opinia, że stanowiłoby to niepożądany precedens, prowadzący do zaangażowania się władz federalnych w sprawy sportu.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych boks zawodowy nadal był zarządzany równie źle, jak wcześniej. Pisano wtedy: *„Motywy ekonomiczne oraz podzielony system regulacji państwowych nakłaniają wielu bokserów i menedżerów do omijania prawa. Bokser, czasowo pozbawiony środków do życia z powodu przepisów bezpieczeństwa w jednym stanie, może przekroczyć granicę do innego stanu i bokсовать tam pod innym nazwiskiem, lekceważąc swoje zdrowie. Istnieje niekompletny i fragmentaryczny system wymiany informacji między licznymi stanowymi komisjami bokserskimi w odniesieniu do rutynowego sprawdzania tożsamości i badania lekarskiego kontuzjowanych bokserów. Kłopoty komisji z uzyskaniem dokładnej historii medycznej bokserów są również problemem międzynarodowym”*.

### 3. Lata 1990-2000

W latach dziewięćdziesiątych senator **John McCain** podjął działania mające na celu uporządkowanie niektórych opisanych powyżej problemów. Uznając, że

nie ma wielkich szans na połączenie licznych organizacji zarządzających boksem w jedno autorytatywne ciało, wezwał do federalnego uregulowania spraw imprez bokserskich odbywających się na terenie Stanów Zjednoczonych. Zainteresowanie senatora boksem zawodowym skupiało się początkowo na nadużyciach w zarządzaniu tą dyscypliną, a w dalszej kolejności na problemach zdrowia i bezpieczeństwa. Wyszedł on z założenia, że lepiej będzie nadać więcej praw różnym stanowym agencjom sportowym i wspierać budowanie jednolitości w stosowaniu tych praw, niż narzucić sportowi jedną centralną organizację, finansowaną przez państwo.

W dniu 9 października 1996 roku wszedł w życie federalny akt prawny, **The Professional Boxing Safety Act (PBSA)**. Ta pierwsza znacząca federalna inicjatywa prawodawcza w boksie zawodowym miała na celu przede wszystkim zapobieżenie wykorzystywaniu przez organizatorów walk, menedżerów i bokserów niespójności w istniejącym stanie prawnym.

Warto wymienić cztery punkty tej ustawy. **Po pierwsze** – zabrania ona kontuzjowanym bokserom udziału w pojedynkach w innych stanach. **Po wtóre** – wprowadza wymóg obecności w pobliżu ringu odpowiednich służb medycznych. **Po trzecie** – zobowiązuje wszystkich bokserów do zarejestrowania się w celu otrzymania karty identyfikacyjnej wydanej przez komisję bokserską w stanie jego zamieszkiwania (lub, jeśli zawodnik jest obcokrajowcem lub mieszka w stanie nie mającym własnej komisji bokserskiej, w dowolnej komisji sta-

nowej). Wreszcie **po czwarte** – zawiera zapis o „konflikcie interesów”, zabraniający komisarzom stanowym pobierania rekompensat (czytaj: łapówek) od uczestników biznesu bokserskiego (czytaj: organizatorów walk).

Druga wielka inicjatywa prawodawcza McCaina w dziedzinie boksu stanowi część aktu noszącego nazwę **Muhammad Ali Boxing Reform Act 2000 (MABRA)**, odnoszącego się do różnych praktyk mających na celu wyzysk i przymuszanie w przemyśle boksu zawodowego w Stanach Zjednoczonych (i gdzie indziej).

Zdaniem inicjatora obu ustaw ich skuteczność jest ograniczona: „*Ustawy PBSA i MABRA miały na celu lepsze zabezpieczenie bokserów i złagodzenie skutków najpoważniejszych nadużyć w boksie. Zostały uchwalone po to, aby podwyższyć bezpieczeństwo i społeczne zaufanie do boksu. Wprawdzie wprowadzenie tych przepisów stanowiło ważny krok w kierunku reform, ale dotyczyły one objawów, a nie przyczyn dolegliwości sportu*”.

Poważne problemy nie znikły, więc senator McCain (przy współpracy senatora **Byrona Dogana**) wniósł pod obrady Kongresu Stanów Zjednoczonych akt zatytułowany **Professional Boxing Amendments Act** (Ustawa o Nowelizacji Boks Zawodowego – **PBAA**). Ustawa ta ma na celu wprowadzenie pięciu podstawowych reform. **Po pierwsze** – umocnienie istniejącego prawa federalnego przez uchwalenie jednolitych norm bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. **Po drugie** – ustanowienie scentralizowanego rejestru medycznego, który mógłby być wykorzystywany przez stanowe ko-

misje sportowe w celu ochrony bokserów. **Po trzecie** – zawężenie pola arbitralnych praktyk organizacji zarządzających boksem. **Po czwarte** – podjęcie próby ujednoczenia treści zawieranych kontraktów.

Najbardziej rewolucyjna jest jednak **piąta** reforma. Ma ona na celu ustanowienie jednego federalnego ciała zarządzającego boksem zawodowym w Stanach Zjednoczonych – niezależnie, jednolicie i skutecznie. Miałoby ono nosić nazwę **United States Boxing Administration** (Zarząd Boks Stanów Zjednoczonych – **USBA**) i byłoby kierowane przez dyrektora naczelnego (*executive director*) wspomaganego przez trzyosobową komisję mianowaną bezpośrednio przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, za poradą i zgodą Senatu. USBA miałby przede wszystkim ustalać zasady licencjonowania bokserów, organizatorów i menedżerów, a także organizacji bokerskich. Organizacja ta mogłaby unieważniać lub zawieszać licencje w przypadku pogwałcenia federalnych przepisów bokerskich lub, gdyby doszło do przekonania, iż takie unieważnienie lub zawieszenie będzie służyło interesowi publicznemu.

W swym ostatnim artykule senator McCain powtórzył, że „*podstawowym zadaniem USBA miałyby być ochrona zdrowia, bezpieczeństwa i ogólnych interesów bokserów*”. Ponadto do zadań tej organizacji należałby administracyjny nadzór nad wszystkimi meczami boksu zawodowego w Stanach Zjednoczonych regulowany przepisami federalnymi, w tym współpraca z innymi fe-

deralnymi organizacjami, mająca na celu zapewnienie przestrzegania tych praw. W tym kontekście senator zwrócił uwagę na konieczność usunięcia błędów obserwowanych w funkcjonowaniu PBSA i MABRA.

Opisane wyżej reformy boksu zawodowego w Stanach Zjednoczonych noszą charakter zasadniczy i mają olbrzymie znaczenie. Chodzi tu zwłaszcza o to, że serce światowego boksu zawodowego bije właśnie w Stanach Zjednoczonych. Zawodowy bokser, który nie zdobędzie licencji na walki w tym kraju, będzie miał zablokowany dostęp do najbardziej dochodowego rynku sportowego. Dlatego normy ustanowione w Stanach Zjednoczonych mają w istocie zasięg ogólnosiwiatowy.

### Przepisy regulujące uprawianie boksu w Zjednoczonym Królestwie

W Zjednoczonym Królestwie tradycyjne uregulowania działają znakomicie. **BBBC (British Board of Boxing Control** – Brytyjska Rada Kontroli Boks) jest jedynym ciałem zarządzającym. Jest to prywatna organizacja wydająca przepisy, ale nie mająca umocowań ustawowych. Należy przyznać, że działalność BBBC jest dość chlubna i – jak stwierdził pewien komentator – „*od dawna jest ona uważana za jedną z najsprawniejszych organizacji bokerskich*”. Co więcej, warto zauważyć, iż wskutek serii wypadków śmiertelnych wybitnych bokserów na ringach brytyjskich w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku od-

było się wiele debat parlamentarnych nad ewentualnym zakazem uprawiania boksu zawodowego. Dzięki zdecydowanej postawie części parlamentarzystów, a także przedstawicieli rządu – podkreślających, że medyczne uregulowania BBBC „*należą do najsurowszych na świecie*” oraz że „*podlegają nieustannym ulepszeniom*” – propozycja ta została ostatecznie odrzucona.

Dokonania BBBC należy postrzegać w szerszym kontekście. Nie ulega wątpliwości, że działania tej organizacji są godne pochwały, ale trzeba je odnieść do ogólnych norm zarządzania boksem na świecie, których poziom jest niezbyt wysoki. Co więcej, prawne skutki kontuzji doznanej przez **Michaela Watsona** w walce z **Chrisem Eubankiem**, która odbyła się w Londynie w dniu 21 września 1991 (waga superśrednia, WBO) na długo podważyły wiarygodność i autorytet BBBC.

Wspomniany pojedynek odbył się w Londynie według zasad BBBC, które wymagały, by przy walce byli obecni trzech lekarze uznani przez Radę. Watson rozpoczął pojedynek agresywnie, ale w ostatniej rundzie okazał się niezdolny do obrony i sędzia ringowy przerwał walkę. Pięściarz doznał wylewu krwi do mózgu i stracił przytomność. W zamieszaniu, które nastąpiło potem, pierwszy lekarz dotarł do niego po upływie aż 7 minut i dopiero wtedy go zbadał. W 30 minut po utracie przytomności Watsona dowieziono do szpitala North Middlesex, gdzie przeprowadzono resuscytację. Jednakże szpital ten nie miał oddziału neurochirurgicznego,

więc Watsona przewieziono na operację do innego szpitala, ale wówczas doznał on już poważnych i nieodwracalnych uszkodzeń mózgu.

Przykuty do wózka inwalidzkiego Watson oskarżył BBBC o zaniedbania w zakresie niezbędnych zabezpieczeń medycznych i wygrał proces (*Watson przeciwko BBBC [2001] 2 WLR 1256*). Jego zdaniem w przepisach BBBC powinien znaleźć się wymóg, by obecni przy walce lekarze mieli możliwości udzielenia natychmiastowej i skutecznej pomocy resuscytacyjnej. Watson utrzymywał, że gdyby takiej pomocy udzielono mu już na ringu, to miałby poważne szanse, by nie doznać trwałych uszkodzeń mózgu. W pierwszej instancji sędzia **Ian Kennedy** wydał wyrok korzystny dla Watsona. Jednakże BBBC złożyła apelację twierdząc, że nie ciążył na niej obowiązek opieki nad Watsonem. Brytyjski Sąd Apelacyjny odrzucił tę apelację i stwierdził, że **wszystkie** organizacje sportowe mają ścisły obowiązek stosowania reguł i polityki, mających na celu ochronę zdrowia i bezpieczeństwa sportowców.

Wyrok w sprawie Watsona był pod wieloma względami katastrofalny dla BBBC. Po pierwsze, bokserowi przyznano milion funtów odszkodowania od tej organizacji. Po drugie, wzmocnił pozycję zwolenników zakazu uprawiania boksu, twierdzących, że niezależnie od podjętych środków zapobiegawczych jest rzeczą skrajnie trudną uczynienie zeń sportu bezpiecznego. Po trzecie, wywarł znaczny wpływ na skuteczność BBBC jako organizacji regulującej upra-

wianie boksu. Ten ostatni punkt ma podstawowe znaczenie dlatego, że uwypukla potrzebę gruntownej reformy sportu zawodowego w Wielkiej Brytanii.

### Wnioski

W dniu 15 listopada 2003 meksykański zawodnik **Marco Antonio Barrera** pokonał filipińskiego mistrza **Manny Pacquiao** w transmitowanej przez telewizję walce w wadze piórkowej. Od połowy lat dziewięćdziesiątych Barrera był jednym z najbardziej fascynujących i odważnych bokserów zawodowych. Pozbawił on brytyjskiego boksera **Naseema Hameda** jego rekordu ustanowionego w kwietniu 2001 (na 61 walk tylko trzykrotnie zszedł z ringu pokonany). Jego pojedynek z Pacquiao, który wówczas był mistrzem świata juniorów w wadze piórkowej w organizacji IBF, był wydarzeniem najwyższej wagi. Tego rodzaju walka odbywa się zwykle w Las Vegas, gdzie nadzór sprawuje Nevada State Athletic Commission. W tym jednak przypadku odbyła się w San Antonio w Teksasie.

Dlaczego organizatorzy walki zdecydowali się na przeprowadzenie jej w Teksasie, okazało się w trakcie przygotowań do meczu. Dziennikarze ujawnili, że od 1995 roku Barrera cierpi na bóle głowy i że w sierpniu 1997 roku, po drugiej z ciężkich przegranych przezeń walk z bokserem o nazwisku **Junior Jones**, w tajemnicy przeszedł w Mexico City zabieg chirurgiczny, polegający na otwarciu czaszki, usunięciu nienormalnego splotu żył i wstawieniu ochronnej płytki tytanowej. Krótco potem, już

w 1997 roku, Barrera walczył. Płytką byłaby widoczna na każdym zdjęciu tomograficznym, a ponieważ Nevada State Athletic Commission na krótko przedtem wprowadziła wymóg przedstawienia przez boksera wyników tomografii w celu uzyskania licencji, więc organizatorzy walk Barrera przenieśli imprezę do Teksasu, gdzie się tego nie wymaga.

W opisie tego przypadku, wybitny amerykański dziennikarz sportowy **George Kimball** odnotował, że wprowadzenie wymogu przedstawiania wyników magnetycznego rezonansu przez najpotężniejszą organizację bokserską w Stanach Zjednoczonych, Nevada State Athletic Commission, napotkało na silny opór kilku największych organizatorów walk, wśród nich również „opiekuna” Barrera, **Topa Ranka**. W maju 2003 roku jego pracownik **Bruce Trampler** złożył pismo ze sprzeciwem wobec tej regulacji.

Po operacji Barrera stoczył 16 walk. Za każdym razem miał obowiązek podać w formularzu medycznym wszelkie przebyte operacje chirurgiczne i za każdym razem popełniał oszustwo ukrywając historię swojej choroby. Większość walk odbyła się w Stanach Zjednoczonych, a połowa z nich w Las Vegas pod nadzorem – pozornie skrupulatnym – Nevada State Athletic Commission. Jedną z walk przeprowadzono w Albert Hall w Londynie w kwietniu 1999 roku. Warta odnotowania była nie sama walka, gdyż Barrera znokoutował swego przeciwnika już w pierwszej rundzie, ale to, że – w odróżnieniu od organizacji ame-

rykańskich – British Boxing Board of Control już w początkach 1999 roku wprowadziła wymóg, by każdy bokser, zanim uzyska licencję na walki w Wielkiej Brytanii, przeszedł badanie tomograficzne. Nie ulega wątpliwości, że w stosunku do Barrery wymóg ten nie został spełniony.

Sprawa Barrery ukazuje niesprawność systemu obecnych przepisów w międzynarodowym boksie zawodowym. **Nie należy zastanawiać się, czy reformy trzeba wprowadzić, lecz kiedy i na jakiej podstawie.**

Niniejszy szkic ukazujący ewolucję uregulowań prawnych w boksie zawodowym prowokuje sformułowanie wniosku, że **boks zawodowy powinien mieć autorytatywne, scentralizowane ciało nadzorujące. Jego mandat i uprawnienia powinny wynikać przede wszystkim ze ścisłej procedury licencyjnej, zawierającej prawo do unieważniania lub zawieszania licencji w przypadku pogwałcenia kodeksu sportowego. Organizacja ta jako swój główny cel stawiać powinna dobro, ochronę godności i zdrowia bokserów. Do jej zadań powinno należeć m.in. utrzymywanie centralnej bazy danych medycznych i statystycznych dotyczących bokserów. Co więcej, wszystkie kontrakty w boksie zawodowym powinny być przejrzyste, a wymogi finansowe i formalne jak najmniej**

**uciążliwe. Powinny one odpowiadać „deklaracji praw boksera”, obejmującej ubezpieczenie, emeryturę i inne przywileje.**

Pod koniec XIX wieku władze bokserskie, działające w ramach różnych przepisów, zostały zmuszone, pod groźbą uznania za przestępstwo, do zmiany bezwzględnych walk o nagrody do bardziej „cywilizowanych” pojedynków w rękawicach. Odtąd działalność bokserska odbywała się w warunkach legalności. Niestety, późniejsze dzieje boksu wraz z czasami współczesnymi, można postrzegać jako pasmo niepowodzeń wdrożenia uregulowań. Wszelkie przepisy wynikające z kompromisu, do którego doszło pod koniec XIX wieku, były bezceremonialnie łamane. Uważam, że w Stanach Zjednoczonych i w Zjednoczonym Królestwie sport stanął przed wyborem: albo będzie kontynuował swoją działalność jak dotąd, narażając się na cywilne pozwy o niekompetencję i zaniedbania (jak to miało miejsce w przypadku Watsona), albo w pełni podporządkuje swoje zasady uregulowaniom ustawowym. Struktura organizacyjna współczesnego boksu zawodowego oraz słabo uregulowana przepisami działalność organizacji bokserskich, wręcz skłaniające do wyzysku, doprowadzą, i to w niedalekiej przyszłości, do sytuacji, że pojawią się poważne żądania zakazu jego uprawiania.